

Sygn. akt V ACa 471/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2022r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek
Protokolant:	Anna Fic-Bojdoł

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2022r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w J.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 5 września 2019r., sygn. akt II C 288/18,

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
3. przyznaje adwokat D. S. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Rybniku) kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote, w tym 1.242 złote podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

	SSA Grzegorz Stojek	
--	---------------------	--

Sygn. akt V ACa 471/19

UZASADNIENIE

Powód J. K. wniósł, po pierwsze, o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. kwoty 800.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, po drugie, o zasądzenie od pozwanej na rzecz Stowarzyszenia (...) w S. kwoty 200.000 zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo, orzekł o kosztach procesu i nieopłaconych kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Pozwana prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest między innymi produkcja i sprzedaż przypraw do potraw. Serii oferowanych przez siebie produktów, to jest przypraw, kostek rosółowych, zup i sosów, nadała nazwę (...). Marka (...) powstała w wyniku skrócenia pierwotnej marki wytwarzanego w latach 90. ubiegłego wieku produktu przyprawy uniwersalnej o nazwie: „(...)”. Nazwa została uznana za zbyt długą, mogącą budzić skojarzenia z przysłowiem „(...)”. Dlatego od 1995 r. pozwana używa krótszej nazwy dla swych produktów: (...). Słownograficzny znak towarowy (...) został zgłoszony do Urzędu Patentowego. Pozwana prowadzi w mediach kampanię reklamową, w której używa haseł reklamowych budujących pozytywny wizerunek marki, takich jak np.: „(...)”, „(...)”. Tą nazwą pozwana posługuje się w obrocie zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Żadna z osób projektujących pierwotną nazwę produktu nie odnosiła się i nie bazowała na nazwisku osoby fizycznej. Nie było zamiaru, aby produkt promować i sprzedawać w skojarzeniu z konkretną osobą fizyczną o nazwisku K.. Nazwisko i osoba powoda w żaden sposób nie wpłynęły na brzmienie nazwy produktu pozwanej. Powód nie był znany twórcy marki produktu. Niewątpliwie pozwana wytwarza produkty marki (...), których nazwa jest tożsama z nazwiskiem powoda.

Powód odbywa karę 25 lat pozbawienia wolności. W zakładach karnych przebywa od 3 lat. Współwięźniowie śmieją się z jego nazwiska, kojarząc go z nazwą produktów spożywczych wytwarzanych przez pozwaną. Osadzeni śmieją się, że powód jest sypki, dodany do potraw, czyli dodany do towarzystwa. Dla powoda osoba sypka i miarka to osoba bezradna. Powód uważa siebie za osobę silną psychicznie. Osadzeni używają wobec niego określeń: „(...)”, „(...)”, „(...)”. Od 10-15 lat powód odczuwa przykrości związane z brzmieniem swojego nazwiska, które kojarzy z nazwą kucharza, a nie ma z nim nic wspólnego. Współwięźniowie twierdzą, że skoro powód nazywa się K., powinien podawać obiad innym osadzonym. Jak więźniowie grają w karty, to powoda oznaczają zawsze „po nazwisku”. Powód skarżył się na takie zachowania M. K., swojemu bratu. Powód nie wytaczał procesów współosadzonym. Powód zna internetowe i telewizyjne reklamy produktów pozwanej. Oglądając reklamy, czuje się skrzywdzony i dotknięty, że jest w nich jego nazwisko.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł.

Wyjaśnił, że kwestię ochrony dóbr osobistych regulują przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Pierwszy z nich zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych, do których zalicza również cześć i godność. Ochrona dóbr osobistych może być realizowana w różny sposób i za pomocą różnych środków, może mieć charakter niemajątkowy (poprzez żądanie usunięcia skutków naruszenia dóbr), jak i majątkowy (realizowana poprzez roszczenie o zadośćuczynienie). Powód dochodził wyłącznie majątkowej ochrony dóbr osobistych. Środki ochrony dóbr osobistych reguluje art. 24 § 1 k.c., zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, zaś w razie już dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie

zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W pierwszej kolejności należało ustalić, czy dobro osobiste powoda, to jest cześć i godność, zostały naruszone, a w razie pozytywnej odpowiedzi zachodziłaby potrzeba ustalenia, czy działanie pozwanej było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c., to jest na powodzie. Przez cześć człowieka zwykle się rozumie dwa jej aspekty. Po pierwsze, tzw. cześć zewnętrzną, to jest dobrą sławę, dobre imię. Po drugie, tzw. cześć wewnętrzną w znaczeniu godności osobistej, wyobrażenia o własnej wartości. Obie postacie naruszenia czci są objęte zakresem ochrony w przytoczonych wyżej przepisach, co oznacza, że powód nie musi wykazywać istnienia takich dóbr. Natomiast na tym, kto podjął działania zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Przepis art. 24 k.c. chroni przed bezprawnym naruszeniem lub zagrożeniem dóbr osobistych i nie wymaga, aby naruszenie miało charakter zawiniony. Samą bezprawność ustala się według kryteriów obiektywnych. Zgodnie z utrwalonym poglądem, za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności je usprawiedliwiających. Działanie nie jest bezprawne, chociażby zagrażało dobru osobistemu lub nawet je naruszało, przede wszystkim wówczas, gdy jest oparte na obowiązującym przepisie prawa albo stanowi wykonywanie prawa podmiotowego. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się bowiem działanie w ramach porządku prawnego, to jest działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego i działanie w obronie uzasadnionego interesu. Istnieje domniemanie bezprawności, co pozwala przerzucić ciężar dowodu na stronę pozwaną, która w celu uniknięcia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych musi udowodnić jedną z wyżej opisanych okoliczności. W dalszej kolejności winno się zbadać pozostałe przesłanki roszczenia opartego na art. 448 k.c., to jest naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. Gdy przedmiotem postępowania jest żądanie majątkowej ochrony dóbr osobistych, pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę. Zawężenie obowiązku kompensaty wyrządzonego uszczerbku do przypadków wywołanych zachowaniami bezprawnymi i zarazem zawinionymi jest zgodne z podstawową regułą odpowiedzialności deliktowej sprawcy szkody. Jest również spójne z uzasadnieniem jednoczesnego obowiązywania przepisów art. 445 i art. 448 k.c. Wykładnię tę potwierdza judykatura, uznając zasadność istnienia w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej jednolitych przesłanek żądania zadośćuczynienia i zasądzenia sumy na cel społeczny.

Powód nie wykazał, by pozwana naruszyła jego dobra osobiste przez nazwanie swoich produktów w sposób tożsamy z nazwiskiem powoda. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Innymi słowy oceny, czy w konkretnym przypadku nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, należy dokonywać przy przyjęciu kryteriów poddanych obiektywizacji, uwzględniających odczucia ogółu, a także powszechnie przyjmowane i wynikające z obyczajów normy postępowania.

Zdaniem powoda, pozwana naruszyła jego godność i cześć poprzez nazwanie produktu pozwanej w sposób tożsamy z jego nazwiskiem. Sąd Okręgowy uznał, że czynności podjęte przez pozwaną nie stanowią naruszenia godności i czci powoda. Użycie nazwy (...) do produktów spożywczych wytwarzanych przez pozwaną nie może naruszać dóbr osobistych. Pozwana przedstawiła genezę powstania nazwy i wykazała, że nie ma ona żadnego związku z nazwiskiem powoda i żadnej innej osoby fizycznej. Przyjęta przez pozwaną nazwa produktów nie uwłacza niczyjej godności, nie jest dla nikogo poniżająca, nie kojarzy się negatywnie z osobą powoda. Odnosi się ściśle do produktów, co wprost wynika z haseł reklamowych. Nazwisko i osoba powoda w żaden sposób nie wpłynęły na brzmienie nazwy produktów pozwanej. Powód nie był twórcą tej nazwy. Subiektywne odczucie powoda, że zostały naruszone jego dobra osobiste nie może stanowić podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia w niniejszej sprawie. Poczucie krzywdy powoda nie wynika z faktu i sposobu używania marki produktów przez pozwaną, ale z zachowania osób z otoczenia powoda, które najprawdopodobniej w celu dokuczenia mu starają się kojarzyć nazwisko powoda z marką produktów. Wynika to wprost z zeznań powoda oraz świadka M. K.. Materiał dowodowy, w tym zeznania nie wskazują na jakiegokolwiek bezprawne działania ze strony pozwanej wobec powoda. Z zeznań powoda wynika, że jego problemy związane z

brzmieniem nazwiska nie wynikają tylko ze skojarzeniem z produktami pozwanej o tej samej nazwie, ale z samym brzmieniem nazwiska (...), kojarzonym z osobą trudniącą się przygotowywaniem potraw w kuchni. Nazwa produktu powinna kojarzyć się z jej zastosowaniem i przeznaczeniem. Nazwisko i osoba powoda nie miały żadnego wpływu na przyjętą i zarejestrowaną markę produktów. Pozwana do chwili wniesienia pozwu przez powoda nigdy o powodzie nie słyszała. Zbieżność nazwy produktów i brzmienia nazwiska powoda jest przypadkowa. Nie sposób pozwanej przypisać działania zaplanowane, skierowane na naruszenie dóbr osobistych powoda. Sąd Okręgowy nie kwestionował subiektywnych, negatywnych doznań powoda w związku z funkcjonowaniem na rynku nazwy produktów pozwanej o nazwie tożsamej z jego nazwiskiem, związanych z zachowaniem osób niepowiązanych z pozwaną. Podkreślił, że powód doznaje przykrości od osób postronnych, niemających nic wspólnego z pozwaną. Zachowanie tych osób nie może powodować odpowiedzialności pozwanej, w której działaniu nie sposób dopatrzeć się bezprawności.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy umotywował treścią art. 98 k.p.c.

Z kolei orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu uzasadnił treścią § 8 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

W apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie oddalonego powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pełnomocnik powoda wniósł o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały opłacone ani w całości, ani w części.

Powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania. Po pierwsze, art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego i brak wszechstronnej oceny tego materiału. Po drugie, art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 231 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków T. W., P. W. oraz W. K..

Na rozprawie apelacyjnej ponowił wniosek o przesłuchanie świadków T. W., P. W. oraz W. K..

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

Przepis art. 217 k.p.c., który został uchylony z dniem 7 listopada 2019 r., ale ma zastosowanie w niniejszej sprawie (art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1469 z późn. zm.), stanowił, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej (art. 217 § 1 k.p.c.); że sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności (art. 217 § 2 k.p.c.); że sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 k.p.c.). Zgodnie z art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Z kolei art. 231 k.p.c. stanowi, że sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne).

Sąd Okręgowy nie wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyny oddalenia wniosku o przesłuchanie w charakterze świadków T. W., P. W. i W. K.. Jednak nie sposób zasadnie mówić o naruszeniu przez Sąd Okręgowy

przepisu art. 231 k.p.c., ponieważ nie stosował domniemania faktycznego, o jakim w nim mowa. W apelacji nie wskazano jednostki redakcyjnej przepisu art. 217 k.p.c., której zarzut dotyczy, a przedmiot normowania każdą z nich jest różny, jak wynika z wcześniej przytoczonej treści tego przepisu. W § 1 art. 217 k.p.c. zawarte było uprawnienie stron do zgłaszania wniosków dowodowych aż do zamknięcia rozprawy i powód to uczynił, gdy chodzi o wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków T. W., P. W. i W. K.. Nie może więc być mowy o naruszeniu art. 217 § 1 k.p.c., którego adresatem nie był sąd, lecz strony procesu, a powód skorzystał z uprawnienia wynikającego z tego przepisu i zgłosił wskazane dowody osobowe. Co więcej, zgłoszenie tych dowodów nie było spóźnione. Postanowieniem z 9 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy ustanowił dla powoda adwokata z urzędu (k. 15), którego wezwał, żeby w terminie tygodniowym usunął brak formalny pozwu, w tym przez przytoczenie okoliczności faktycznych i wskazanie dowodów (k. 16, 27), a pełnomocnik powoda w piśmie z 8 sierpnia 2018 r. zawarła wniosek o przesłuchanie w charakterze świadków T. W., P. W., W. K. i M. K. na okoliczność upokorzenia i krzywdy przez niego zaznanej w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych przez pozwaną, związanych z tym negatywnych przeżyć i ich intensywności (k. 32). Zgłoszenie wniosków o dopuszczenie wskazanych dowodów osobowych nie było więc spóźnione, a Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z przesłuchania świadka M. K. (k. 133-134). Powód zmierzał do wykazania dowodami osobowymi okoliczności objętych tezą dowodową zawartą w piśmie z 8 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowód z przesłuchania świadka M. K. okoliczności objęte tą tezą, czyniąc to zgodnie z twierdzeniem powoda. Zbędne więc było przesłuchanie kolejnych świadków, którzy mieli potwierdzić tę samą tezę. Rozmiar krzywdy naruszeniem dóbr osobistych ma znaczenie w sprawie o majątkową ochronę dóbr osobistych, ale gdy nie wykazano naruszenia dóbr osobistych, rozmiar krzywdy jest okolicznością nieistotną dla wyniku sprawy (art. 227 k.p.c.).

Kiedy postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2019 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków T. W., P. W. i W. K., pełnomocnik powoda wniosła zastrzeżenie, o jakim mowa w art. 162 k.c. w brzmieniu sprzed 7 listopada 2019 r., które ma zastosowanie w sprawie, podnosząc naruszenie art. 217, art. 227 i art. 231 k.p.c. (k. 166). Tym samym powód nie utracił uprawnienia powoływania naruszenia w dalszym toku postępowania. W apelacji powód nie wniósł o rozpoznanie postanowienia dowodowego w oparciu o art. 380 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, lecz ponowił wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków T. W., P. W. i W. K.. Sąd Apelacyjny oddalił ten wniosek (k. 228). Dowodami tymi powód zmierzał do wykazania rozmiaru krzywdy w następstwie reakcji osób z jego otoczenia z uwagi na używanie przez pozwaną słowa (...) na oznaczenie swoich produktów. Wcześniej była mowa, że powód uczynił to już w pierwszej instancji. Jednak przede wszystkim w okolicznościach niniejszej sprawy jest to okoliczność nieistotna dla wyniku postępowania, gdyż pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powoda.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem powoda dowolna ocena zebranego materiału dowodowego oraz brak wszechstronnej oceny tego materiału miał doprowadzić do sprzecznych ustaleń faktycznych, ale w apelacji nie wskazano z jakim materiałem dowodowym ustalenia Sądu Okręgowego mają być sprzeczne. Powód nie wskazał dowodów, które miałyby być ocenione sprzecznie z kryteriami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c., ani które miałyby być pominięte, a pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków. W apelacji powód odwołał się do zeznań świadka M. K., podnosząc, że wynikają z nich negatywne przeżycia powoda, których doznał na skutek używania przez pozwaną nazwy dla produktu kulinarnego tożsamej z jego nazwiskiem. Jak o tym była mowa, Sąd Okręgowy ustalił te okoliczności w oparciu właśnie o dowód z przesłuchania świadka M. K..

Działanie pozwanej nie jest bezprawne. Strony nie zakwestionowały ustalenia, że pozwana jeszcze w latach 90. XX wieku używała oznaczenia „(...)” dla oznaczenia produkowanej przez siebie przyprawy do potraw (k. 72, 74). Sąd Okręgowy ustalił też przyczynę zmiany tej nazwy („(...)”) na krótszą ((...)) oraz zgłoszenie przez pozwaną słownograficznego znaku towarowego (...) do Urzędu Patentowego. Wskazał też że znak ten kojarzy się z gotowaniem, przygotowaniem posiłków, a więc dla produktów, które pozwana oznacza tym znakiem. Pozwanej przysługują prawa wyłączne do tego znaku od lat 90. ubiegłego wieku (k. 72-73, 75). Inaczej mówiąc, gdy posługuje się słowem (...), pozwana korzysta ze swojego prawa podmiotowego wynikającego z przepisów prawa własności przemysłowej. Powód

w apelacji odwołał się do negatywnych skojarzeń z przysłowiem: „(...)”. Pozwana nie odpowiada za te skojarzenia, nie będąc twórcą tego przysłowia, ani nie odnosząc go do powoda jako osoby o nazwisku (...). Co więcej, skojarzenie to nie wiąże się z użytym w nim słowem brzmieniowo tożsamym z nazwiskiem powoda, lecz z nieefektywnością jednoczesnego działania kilku osób, zajmujących się tym samym. Słowo (...), które ma swój desygnat w postaci osób płci męskiej zajmujących się przygotowywaniem posiłków, nie jest objęte wyłącznością powoda jako osoby o nazwisku (...). Zatem nazwisko powoda nie uprawnia go do zakazywania innym osobom posługiwania się słowem o identycznym brzmieniu, zwłaszcza gdy czynią to w kontekście związanym ze skojarzeniem tego słowa z kuchnią, przygotowywaniem posiłków. Zestawienie tego słowa z podobizną mężczyzny na opakowaniach produktów pozwanej prowadzi do obrazu osoby zajmującej się przygotowywaniem posiłków, niemającego jakichkolwiek negatywnych odniesień do tego rodzaju aktywności ludzkiej. W kategoriach obiektywnych nie sposób uznać to skojarzenie za uwłaczające godności (poczuciu własnej wartości) jakiegokolwiek osoby, w tym osoby o nazwisku (...). Także w kontekście dobra osobistego w postaci dobrego imienia trzeba zwrócić uwagę na to, że obiektywnie w zachowaniu pozwanej nie da się dostrzec pomówienia powoda, jako osoby o nazwisku (...), o naganne właściwości, które mogłyby go narazić na utratę dobrej opinii innych ludzi w jakiegokolwiek sferze jego życia, skoro pozwana przez takie oznaczenie produktu w ogóle nie wypowiada się o powodzie. Pozwana w znaku, którym się posługuje, zestawia element słowny z graficznym, z których każdy wiąże się z przeznaczeniem produktu. Subiektywna wrażliwość powoda, wyrażająca się doznawaniem przez niego przykrości wskutek posługiwania się przez pozwaną słowem (...) dla oznaczenia produktów przeznaczonych do przyrządzania potraw, nie jest kryterium pozwalającym uznać działanie pozwanej za obiektywnie naruszające dobra osobiste powoda, których majątkowej ochrony dochodził w niniejszej sprawie.

Dodać należy, że art. 24 § 1 k.c. jednoznacznie prowadzi do konkluzji, że środki niemajątkowej ochrony dóbr osobistych przysługują jedynie w razie bezprawnego naruszenia dóbr osobistych. Z kolei wynikająca z art. 448 k.c. majątkowa ochrona dóbr osobistych jest uzależniona od wykazania dalej idącej przesłanki, to jest zawinionego naruszenia danego dobra osobistego. Przesłanką winy jest bezprawność, bez której nie sposób zasadnie mówić o zawinieniu, a działanie pozwanej nie jest bezprawne.

Prowadzi to do wniosku, że powód nie wykazał powództwa już co do samej zasady.

Podsumowując, zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Zatem apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sprawy w drugiej instancji i wartości przedmiotu zaskarżenia (1.000.000 zł), a to na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c., a także w oparciu o § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity w Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Także z uwzględnieniem wyniku sprawy i wartości przedmiotu zaskarżenia orzeczono o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, a to na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity w Dz. U. z 2020 r. poz. 1651 z późn. zm.) w związku z § 8 pkt 7 w związku z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jednolity w Dz. U. z 2019 r. poz. 18).